

# Mirra, kadzidło i złoto w Domu Narodowym

Data publikacji: 10.01.2014 9:00

Kolejne spotkanie z cyklu *Bliżej natury*, jakie odbyło się 8 stycznia w klubie Nasz Kącik cieszyńskiego Domu Narodowego poświęcone było szczegółowemu omówieniu darów, jakie według podań trzech mędrcy ze wschodu zanieśli nowo narodzonemu Chrystusowi.

Prelegentka, Elżbieta Holeksa bardzo szczegółowo omówiła kolejno złoto, kadzidło i mirrę. Mówiła zarówno o składzie chemicznym tych surowców, jak i o ich zastosowaniu w medycynie niekonwencjonalnej, homeopatii, medycynie ludowej. A jako, że spotkanie było zaledwie dwa dni po święcie Trzech Króli, a jego tematem były dary, które według przekazów oni właśnie przynieśli, to zaczęła swoją prelekcję od rysu tego święta w tradycji, a także odniosła go do współczesnej nauki.

**- Zarówno wierni, jak i uczeni, są podzieleni. Jedni twierdzą, że jest to wydarzenie historyczne, inni, że pochodzi ze Starego Testamentu i przepowiedni. Biblia nie wymienia mędrców ani z imienia, ani z liczby. Imiona pojawiają się dopiero w VIII wieku, a za świętych uważani są oni jedynie w kościołach katolickim i prawosławnym** – wyjaśniła na wstępie Elżbieta Holeksa dodając, że nawet interpretacja trzech liter pisanych na drzwiach jest różna. Jedni mówią, że od pierwszych liter imion mędrców, inni, że od łacińskiego zdania Chrystus Pobłogosławił ten dom.

Surowce, którym poświęcone było spotkanie, prelegentka omówiła pod wieloma aspektami. Zwróciła uwagę zarówno na naukę, historię, kulturę, medycynę, jak i tradycję.

Zaczęła od zdawało by się najbardziej znanego, czyli złota. O dziwo jednak zdołała słuchaczy zaskoczyć wieloma ciekawymi informacjami, których dotychczas o złocie nie mieli. O tym, że święconym złotem leczono, wszyscy mamy chyba względne pojęcie, któż bowiem nie zna sposobu leczenia jęczmienia na oku poprzez pocieranie złotą obrączką. Okazuje się, że lecznicze właściwości tego kruszcu mają potwierdzenie w nauce, a w aptekach dostępne są zawiesiny drobinek złota.

Podobnie zarówno mirra, jak i kadzidło używane było w celach leczniczych. Chore miejsca obkładano plastrami z mirry. Mirrą i kadzidłą okadzano mieszkania, szczególnie po przejściu choroby zakaźnej, a już na pewno po wyniesieniu zwłok z danego domostwa.

Kadzidłowiec rośnie dziko na suchych zboczach w Jemenie i w górach Somalii oraz w Indiach. Jest krzewem lub niewielkim drzewem. Z nacięć pnia wycieka biały, mleczny sok żywiczny, który na powietrzu szybko się zestala tworząc białawo-żółte grudki.

**- Olejek kadzidłowca uważany był za święty olej do namaszczenia i używany w religijnych ceremoniach na Bliskim i Środkowym Wschodzie już kilka tysięcy lat temu. W czasach starożytny ceniony był bardziej niż złoto. Współczesne badania potwierdziły starożytną opinię o wielkiej mocy uzdrawiającej, jaką posiada kadzidło. Ze względu na zawarte w nim związki organiczne olejek ten stymuluje układ limbiczny mózgu, gdzie znajdują się nasze emocje** – mówiła Elżbieta Holeksa wyliczając, że olejek kadzidłowca pomocny jest przy alergiach, ugryzieniach owadów czy węży, zapaleniach oskrzeli czy innych chorobach dróg oddechowych, bólach głowy, krwotokach, opryszczce, wysokim ciśnieniu, stresie, a stosować go można stosując dyfuzer lub też miejscowo na skórę bądź jako suplement diety dodając kropkę do jedzenia lub mleka.

Mirra natomiast to wonna gumo-żywica z kolczastego krzewu występującego na sawannach Afryki wschodniej i północnej, w Etiopii, Somalii i Kenii oraz na obszarze Półwyspu Arabskiego w Omanie i Jemenie. Mirra również była bardzo dobrze znana w starożytności i tak samo, jak kadzidło, często wspominana jest w Starym Testamencie. Była jedną z najbardziej świętych substancji w starożytnym Egipcie, a kadzidła z mirry były palone w świątyniach, m.in. boga słońca Re. Również Chińczycy używali mirry do leczenia, m. in. artretyzmu i nadciśnienia. Starożytni Grecy natomiast używali mirry do leczenia m. in. infekcji jamy ustnej i schorzeń dróg oddechowych. Mirra pojawia się także w greckiej mitologii. Jednym słowem: cóż za wszechstronność... Mirra używana jest zatem zarówno w

obzędach pogańskich, neopogańskich, jak i kościołów chrześcijańskich...

(indi)